

1874

Data prorocza

„Błogosławiony ten, kto wytrwa i dożyje do tysiąca trzystu trzydziestu pięciu dni.” Dan. 12:12

Wystarczy wspomnieć datę 1874, a czytelnicy wiedzą, że mowa jest o powrocie Chrystusa. Wspomniana data została wyznaczona na podstawie zapisu proroctwa Daniela 12:12. Wypełnieniem proroczego okresu 1335 dni jest 1335 lat, licząc rok za dzień, według ogólnej proroczej reguły. Okres ten jest jednym z trzech, które rozpoczynają się w tym samym punkcie czasu, w roku 539 n.e. Wszystkie te trzy okresy – 1260, 1290 i 1335 lat – wspomniane są w 12 rozdziale proroctwa Daniela. Zastanowimy się nad tymi proroctwami czasowymi, które stopniowo wskazują na wprowadzenie drugiej obecności – *parousii* – Chrystusa, w roku 1874.

1260

Pierwszy z tych trzech proroczych okresów pojawia się w księdze Dan. 12:7. Jest to okres prześladowania świętych przez kogoś, kogo Św. Paweł nazwie później „człowiekiem grzechu” (2 Tes 2:3) – papieństwo, kościół rzymsko-katolicki, system Antychrysta, o którym już w czasach pierwotnego kościoła wiedzano, iż powstanie (1 Jan. 2:18).

Gdy Św. Paweł charakteryzuje „człowieka grzechu”, to sięga do trzech fragmentów proroctwa Daniela: rozdziałów 11, 8 i 7.

Określenie „człowiek grzechu” zaczerpnięte jest z księgi Dan. 11:36, który to fragment mówi o buntowniczym „królu” o silnej woli, który „będzie się wynosił i wywyższał ponad wszelkie bóstwo”. Porównajmy ten opis z przekazem Św. Pawła w 2 Tes. 2:4: „który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem”.

Obrzydliwość ta miała być postanowiona w „świątyni Bożej” (2 Tes. 2:4), co można wywnioskować z Dan. 8:11-13, gdzie znajdujemy opis zbezczeszczenia i zdominowania sanktuarium (świątyni) i prześladowania wiernych. To zbezczeszczenie miało się utrzymywać aż do zakończenia okresu 2300 lat w okolicy 1840 roku. Do tego czasu reformatorskie ruchy, jakie trwały od czterech stuleci, a których punktem kulminacyjnym był ruch Millera, rozpoznały i objawiły większe błędy.

Obrzydliwość ta miała być „ostatecznie zniszczona” (Dan. 7:26), o czym wspomina także Św. Paweł w 2 Tes. 2:8, gdy pisze: „którego Pan Jezus zabije tchnie-

niem ust swoich i zniweczy blaskiem przyjścia swego.”

„Czas, czasy i pół czasu”

Czas, w jakim dozwolone zostało papieństwu rządzić nad światem chrześcijańskim, to 1260 lat. Okres ten został przedstawiony w zakodowany sposób, aby ukryć go przed wszystkimi poza Pańskimi świętymi, a nawet przed nimi aż do odpowiedniej chwili, którą Bóg uznał za najwłaściwszą.

Według słów proroka, dominacja ta trwać miała „czas wyznaczony, dwa czasy i pół czasu, a gdy doszczętnie będzie zniszczona, wtedy się to wszystko spełni” (Dan. 12:7). Ten sam okres wymieniony jest w Dan. 7:25 „I będzie [papieństwo, róg, który powstał z Rzymu] mówił zuchwałe słowa przeciwko Najwyższemu, będzie męczył Świętych Najwyższego, będzie zamyślał odmienić czasy i zakon; i będą wydani w jego moc aż do czasu i dwóch czasów i pół czasu.”

Przy założeniu, że określenie „czasy”, jakie występuje w niektórych przekładach Pisma Świętego, odnosi się do dwóch czasów (nie ma powodów, by uważać inaczej), wówczas cały ten fragment mówi o trzech i pół czasach. Obj. 13:5 odnosi się do tego samego okresu jako do 42 miesięcy. I rzeczywiście, okres trzech i pół „czasów” lub „lat” obejmuje 42 miesiące – jest to zbieżność, która potwierdza takie rozumowanie. Zapis Obj. 11:2 opisuje prześladowania „świętego miasta” (kościół) podczas tych samych czterdziestu dwóch miesięcy.

Jeżeli w naszych obliczeniach użyjemy dokładnie trzydziestodniowego miesiąca, wówczas czterdzieści dwa miesiące to łącznie 1260 dni. Jest to dokładnie okres czasu opisany w Obj. 11:3 i 12:6. Fragment z Obj. 12:14 zamyka ten krąg odniesień, opisując jeszcze raz ten okres jako „czas, czasy i pół czasu”, dokładnie tak, jak czyni to prorok Daniel. Kontekst tych fragmentów pokazuje, że wszystkie one odnoszą się do tego samego okresu. Trzy oddzielne opisy tego okresu dają pewną podstawę do uznania, że chodzi tu o 1260 proroczych „dni”.

Chrześcijanie i Żydzi od bardzo dawna zdawali sobie sprawę – na podstawie proroctwa Daniela z 9 rozdziału o 70 tygodniach – że dzień w proroczym ujęciu czasu wypełnia się w ciągu jednego pełnego roku, zgodnie z zasadą wyrażoną wprost w 4 Moj. 14:34 i Ezech. 4:6. Stanowisko to jest wyrazem poparcia dla dobrze ugruntowanego poglądu, iż wszystkie te teksty wskazują na 1260 lat dominacji papieństwa.



Punkt początkowy

Jeżeli przejrzymy 12 rozdział prorocstwa Daniela w poszukiwaniu punktu początkowego, stwierdzimy, że należy się cofnąć do rozdziału 11 (jest to bowiem jedno połączone prorocstwo), aż do momentu powstania papieństwa, co notuje zapis Dan. 11:31 – „A wojska wysłane przez niego wystąpią i zbezczeszczą świątynię i twierdzę, zniosą stałą codzienną ofiarę i postawią obrzydliwość spustoszenia.” Ofiarą codzienną w Izraelu była całopalna ofiara z baranka, dokonywana każdego poranka i każdego wieczora. Symbolizowała ona Chrystusa: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata.” (Jan. 1:29). W duchowej świątyni Wieku Ewangelii ta „ofiara codzienna” wskazywała na okup.

Papieska doktryna o mszy skutecznie odsunęła na bok wystarczającą ofiarę okupu poprzez wprowadzenie wymogu nowej ofiary Chrystusa – za każdy nowy grzech. Doktryna ta została wprowadzona do katolickiego wyznania wiary w roku 381. „Kościół Rzymski twierdzi, że msza została wprowadzona przez Chrystusa i apostołów, lecz pierwsze wzmianki o niej możemy znaleźć dopiero w opisach Soboru w Konstantynopolu, z roku 381”. (Tom III Wykładów Pisma Św.).

Jednakże zapis Dan. 11:31 mówi o czasie, gdy siły zbrojne zostaną użyte, aby wesprzeć siłą instytucję, która wspierała postawioną doktrynę „obrzydliwości”. Okres 1260 lat rozpoczyna się właśnie w tym czasie. Wówczas to papieństwo otrzymało jurysdykcję nad sprawami politycznymi, co pozwoliło mu z biegiem lat dotkliwie uciskać Pańskich Świętych.

Datą, kiedy to „wojska wysłane przez niego wystąpią”, jest rok 539 n.e. (Tom III Wykładów Pisma Św.). W 533 roku n.e. cesarz Justynian ustanowił biskupa Rzymu (papieża) głową wszystkich chrześcijańskich kościołów, lecz dopiero pięć lat później – w 538 roku – jurysdykcja nad Rzymem została przekazana papieżowi przez generała Belisariusza (Vigiliusz, 537 – 555). Ów generał cesarza Justyniana zbrojnie przerwał oblężenie Rzymu przez Gotów (Gotów Wschodnich, tym samym zwanych „Ostrogotami”) i wyparł ich spod miasta. W następnym roku umocniona twierdza Ostrogotów – Rawenna – została zdobyta, ich król Vitiges zginął, a zagrożenie dla papieskiego autorytetu zostało oddalone, przynajmniej tymczasowo. W 540 roku Belisariusz powrócił zwycięsko z wojennej wyprawy i jako bohater witany był w Konstantynopolu.

1260 lat później, w roku 1799, Papież Pius VI zmarł we Francji jako więzień, rok wcześniej wzięty do niewoli w Rzymie przez generała Berthiera. Zanim papież zmarł, Napoleon zapewnił sobie władanie we Francji i zakazał wyboru następcy papieża. Papieństwo zostało złamane. Wydarzenie to było punktem krytycznym losów papieństwa w czasach nowożytnych. „Historia papieństwa” au-

torstwa Nicolasa Cheetham’a uznaje rok 1799 za jeden z punktów zwrotnych w historii papieństwa. Kilka miesięcy później wybrany został nowy papież, jednakże już nigdy więcej papieństwo nie sprawowało takiej władzy w Europie. Jego „czas, czasy i pół czasu” dobiegły końca.

1290

Fakt, że prorocstwo Daniela 11:31 jest poprawnym punktem początkowym dla drugiego prorocstwa czasowego – mówiącego o 1290 dniach – jest wyraźnie podkreślone w Dan. 12:11: „Od czasu zniesienia stałej ofiary codziennej i postawienia obrzydliwości spustoszenia upływie tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni.” 1290 lat od roku 539 upływa w roku 1829. Zgodnie ze świadectwem proroka Daniela 12:9-11, 1290 dni wyznacza punkt w czasie istotny dla świętych pod względem wyrozumienia tych właśnie prorocstw. „Wtedy rzekł: Idź, Danielu, bo słowa są zamknięte i zapieczętowane aż do czasu ostatecznego. Wielu będzie oczyszczonych, wybielonych i wypławionych, lecz bezbożni będą postępować bezbożnie. Żaden bezbożny nie będzie miał poznania, lecz roztropni będą mieli poznanie.” (Dan. 12:9-10)

W tym właśnie mniej więcej czasie, ruch Millera w Stanach Zjednoczonych oraz inne w pozostałych częściach świata, opierając się na prorocztwach czasowych z księgi Daniela, rozpoczęły swą działalność głosząc chrześcijańskiemu światu zbliżające się przyjście Chrystusa. Już w roku 1818 Miller doszedł do wniosku, że Chrystus powróci w okolicach wiosny 1843 roku. „Wahał się, czy przekazać tę wiadomość komukolwiek. Mógł być w końcu w błędzie. Ta myśl spowodowała, że następne pięć lat (1818 – 1823) spędził na dogłębnym poszukiwaniu i udzielaniu odpowiedzi na każde poważne, biblijne podważenie zasadności jego teorii” („Gorączka Tysiąclecia”, George Knight, str. 42).

Następnie Miller podjął prywatne rozmowy z sąsiadami i niektórymi pastorami mając nadzieję, że ktoś z nich podejmie ciężar głoszenia i „rozbudzania” innych; nie przyniosły one jednak większego efektu. Kontynuował więc badanie Biblii, lecz to tylko wzmogło jego niepokój. „Gdy szedłem do swojej pracy” – napisał – „cały czas słyszałem głos: Idź i powiedz światu o niebezpieczeństwie, w jakim się znalazł. (...) Przez następne osiem lat (1823 – 1831), niechętny prorok nadal powstrzymywał się przed rozgłoszeniem swego odkrycia, pomimo iż twierdził, że 4 listopada 1826 roku miał sen, w którym Bóg miał mu obiecać błogosławieństwo, jeżeli dochowa wierności w ostrzeganiu świata. Jednakże 14 stycznia 1829 roku Miller podjął decyzję co do swych dalszych kroków (...), choć biorąc pod uwagę jego przekonanie, że powtórne przyjście Chrystusa miało stać się faktem w ciągu zaledwie 14 lat, działania te można określić jako nadzwyczaj powolne. Właśnie w styczniu, Miller dokonał pierwszego wpisu w swym

dzienniku, w którym notował drobne uwagi dotyczące niedzielnych kazań. Niekiedy uwagi te przybierały kształt długich szkiców całych nabożeństw. Bez względu na to, czy zdawał sobie z tego sprawę, czy nie, podjął pierwsze konkretne kroki do przygotowania swych własnych kazań.” (tamże, str. 42,43).

W międzyczasie Miller kontynuował poszukiwania pastora, który pomógłby mu w dźwiganiu ciężącego nań ciężaru. 15 lutego 1831 napisał „Kilka dowodów dotyczących czasu wtórego przyjscia Chrystusa dla Starszego Andrus”. W lecie 1831 roku prowadził ożywione dyskusje ze „Starszym Truman Hendyx i innymi starszymi”. Przygotował serię artykułów podpisanych „W.M.”, które poczynawszy od 15 maja 1832 roku zostały przyjęte do druku przez szesnaście numerów czasopisma Baptystów – „Vermont Telegraph”. Ku jego rozgoryczeniu, wyszło na jaw, że to on jest autorem wspomnianych artykułów i został wręcz „zalan listami z zapytaniami dotyczącymi poglądów, a liczni goście przyjeżdżali oby omówić ten temat.”

W lecie 1831 roku, jeszcze zanim artykuły zostały opublikowane, presja jego poglądów zmobilizowała go do „zawarcia z Bogiem umowy, że jeżeli tylko otworzy On drogę, pójdę i spełnię swój obowiązek wobec świata”. Często rozważał, na czym miałoby polegać owo „otwarcie drogi”. W pewnym momencie stwierdził: „Jeżeli tylko dostanę zaproszenie, aby publicznie przemawiać w jakimkolwiek miejscu, pójdę i powiem, co według mnie Biblia mówi o przyjsciu Pana.” Jako że dotąd nigdy w życiu takiego zaproszenia nie otrzymał, takie postawienie sprawy uspokoiło jego myśli. „Za około pół godziny, otrzymał pierwsze zaproszenie do przedstawienia swych poglądów dotyczących wtórego przyjscia. Jak sam pisze, „Byłem (...) zły na samego siebie, że zawarłem tę umowę (...) od razu się zbuntowałem (...) i zdecydowałem, że nie pojadę. Zostawiłem chłopca [który dostarczył wiadomość] bez przekazania mu jakiegokolwiek odpowiedzi, i w wielkiej rozterce udałem się do niedalekiego gaju. Tam zmagalem się z Panem przez około godzinę, usiłując uwolnić się od umowy, jaką z nim zawarłem; ale nie mogłem się uspokoić. Było to wyciśnięte na moim sumieniu: Zawarłem z Bogiem umowę i tak szybko ja łamiesz? Grzeszność tego zamiaru jeszcze bardziej mnie przygniatała... Jednak pojadę.” Następnego dnia Miller wygłosił swoje pierwsze kazanie dotyczące wtórego przyjscia. Miało to miejsce w Dreźnie, 16 mil od miejsca jego zamieszkania. „Kiedy tylko zacząłem mówić, cała moja nieśmiałość i zażenowanie zanikły, byłem pod wrażeniem wielkości tematu, który za przyzwoleniem Bożym dany mi było przedstawić.” (tamże, str. 45,46).

Kazanie to odbiło się szerokim echem w okolicznych miejscowościach. Zbór z Drezna poprosił go o kazanie w następnym tygodniu, a po powrocie do domu znalazł zaproszenie ze zboru w Poultney do wygłoszenia podob-

nej serii kazań. „Zaproszenia te były początkiem nieprzerwanego strumienia zaproszeń, które trwały do końca jego aktywnego życia” (tamże, str. 45).

W tym czasie w Anglii

W tamtych latach Anglia żyła badaniem proroctw, które to badania były wysoce efektywne w obdarzaniu „roztropnych” wyrozumieniem zapisów z proroctwa Daniela.

Sir Henry Drummond – bankier i członek Izby Gmin, zgromadził w Albury – małej wiosce oddległej o 10 godzin drogi od Londynu – grupę dobrze znanych i kompetentnych teologów, w celu przebadania proroctwa. Poczynawszy od roku 1825 do roku 1829, każdego lata około 50 mężczyzn zgromadzało się na jednodniową konferencję. Przewodniczącym był Hugh Mac Neill, duchowny z Albury. Każdego dnia spotykali się trzykrotnie: rano od godziny 9 do godziny 11, po południu od godziny 13 do godziny 15 i wieczorem od godziny 19 do godziny 23. Podczas sesji porannych jeden z uczestników – specjalnie o to poproszony – wygłaszał prezentację danego tematu. Do godziny 15 lub 16 trwała wymiana zdań dotycząca owej prezentacji, natomiast wieczorami starano się sformułować jakieś konkretne wnioski.

Gospodarz – Sir Henry Drummond spisywał wszystkie wystąpienia, co zaowocowało opublikowaniem trzech obszernych tomów literatury (w okresie od 1827 do 1829) zatytułowanych „Rozmowy nad proroctwem”. W 1829 roku wydawano także kwartalnik „Straż poranna” (*The Morning Watch*). Konkluzje jakie opublikowano po tych spotkaniach, zawierają następujące myśli:

- Chrześcijaństwo nie przejdzie – w odpowiedzi na powszechną ewangeliczną modlitwę – stopniowo do Tysiącletniego Królestwa, lecz dokończy swego biegu na skutek wydania wyroków (...), w wyniku których widzialny kościół i państwo zostaną zniszczone, tak jak kiedyś zniszczone zostało państwo Izrael.
- W czasie, gdy wyroki te znajdą swe wypełnienie w stosunku do Chrześcijaństwa, Żydzi powrócą do swej ojczyzny.
- Wyroki te prawdopodobnie (...) zaciążą najbardziej nad tymi częściami Kościoła Bożego, które były najbardziej błogosławione i w ten sposób ponoszą największą odpowiedzialność.
- Po dopełnieniu się tych wyroków, dla całej ludzkości rozpocznie się Tysiącletnie Królestwo, które obejmie nawet nieświadome stworzenie.
- Powrót Mesjasza ma miejsce przed rozpoczęciem Tysiącletniego Królestwa.
- Nasz błogosławiony Pan wkrótce powróci.

Bez wątpienia, Duch naszego Pana działał w tych



„roztropanych” objawiając im głębokie rzeczy Boże.

1335

Kiedy jednak dokładnie nasz Pan powróci? 12 werset 12 rozdziału proroctwa Daniela kończy się następującym proroctwem czasowym: „**Błogosławiony** ten, kto **wytrwa i dożyje** [inne tłumaczenia mówią: który **wytrwa i doczeka** (BT)] do tysiąca trzystu trzydziestu pięciu dni.” Posuwając się w czasie o 1335 lat od 539 roku dochodzimy roku 1874. Wzmianka o oczekiwaniu przypomina nam słowa Pana: „Wy zaś bądźcie podobni do ludzi **oczekujących** Pana swego, aby mu zaraz otworzyć, kiedy powróci z wesela, przyjdzie i zapuka” (Łuk. 12:36). Błogosławieństwo jakie miało spłynąć na tych, którzy czekają, jest tym samym, jakie obiecał Jezus: „**Błogosławieni** owi słudzy, których Pan, gdy przyjdzie, zastanie czuwających. Zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze i posadzi ich przy stole, i przystąpiwszy, będzie im służywał” (Łuk. 12:37).

Ta uczta prawdy stała się jasna i zrozumiała dla wszystkich, którzy się nią posilali. „Boski Plan Wieków” powstał dzięki pracy oddanego sługi, który został powołany aby go rozpowszechnić (Obj. 3:14). Działalność Pastora Russell’a jest słusznie doceniana i uznawana przez wszystkich tych, którzy przez nią zapoznali się z błogosławioną harmonią prawdy.

Proroctwo Daniela 12:12 jest jedynie krótkim zdaniem, poprzez które upodobało się Bogu przekazać nam podstawową datę wtórej obecności Chrystusa. W przesłaniu do kościoła Laodycei, Chrystus ponawia lekcję z tego proroctwa i wskazuje na jego łączność z wtóрым przyjściem poprzez wspomniany powyżej zapis z Ewangelii Św. Łukasza. Obj. 3:20 mówi: „Oto stoję u drzwi i **kołaczę**...”. Św. Łukasz również wspomina o tym fakcie: „(...) aby mu zaraz otworzyć, kiedy powróci z wesela, przyjdzie i **zapuka**” (Łuk. 12:36). Kościół Laodycei – siódmy okres rozwoju Kościoła – jest Kościołem czasu *parousii* Chrystusa. Czy słyszymy pukanie tego proroctwa? Czy otworzyliśmy drzwi naszych serc i umysłów aby powitać Tego, który powrócił? Czy karmimy się prawdą, tak obficie dostępną? „Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną” (Obj. 3:20) – jest to dokładnie ta sama obietnica, która została zapowiedziana w Łuk. 12:37 w nawiązaniu do powrotu Chrystusa.

Do czwartego zboru (Tiatyra, przyp. tłum) Jezus powiedział: „Trzymajcie się tylko mocno tego, co posiadacie, aż przyjdę.” Do piątego zboru (Sardes, przyp. tłum.) – „Przyjdę jak złodziej”. Do szóstego (Filadelfia, przyp. tłum.) – „Przyjdę rychło”. W stosunku do nas, którzy żyjemy w czasie żniwa, on już więcej nie „przychodzi”. On jest obecny i puka. Jest naszym bło-

gosławionym przywilejem, aby być podniesionymi i porwanymi przez Wóz naszego Pana (2 Król. 10:15), aby być w umysłowej jedności z jego sprawiedliwym planem, oddzieleni od większości Chrześcijaństwa, które obecnie przechodzi Sąd Boży (Obj. 3:16, 14:7), aby móc wspomagać się Bożym Planem, którego święci nigdy wcześniej nie widzieli w takim bogactwie. Tym samym, z punktu widzenia chronologii, od roku 1874 żyjemy w błogosławionym czasie *parousii* naszego Pana.

Powstanie Michała

12 rozdział proroctwa Daniela rozpoczyna się takimi słowami: „W owym czasie powstanie Michał, wielki książę, który jest orędownikiem synów twojego ludu, a nastanie czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu. W owym to czasie wybawiony będzie twój lud, każdy, kto jest wpisany do księgi żywota.” (Dan. 12:1)

Określenie „powstanie” użyte w tym proroctwie oznacza „przejąć władzę jako regent”, i w taki znaczeniu użyte zostało w szeregu innych zapisów, np. Dan. 11:2,3,4,7,20,21. Werset z Dan 12:1 wskazuje na czas, w jakim Chrystus obejmie władzę królewską przy ustanawianiu swego królestwa. Jest to dowód na to, że określenie „Michał” odnosi się do Chrystusa, ponieważ prawo sprawowania władzy w królestwie zostało przekazane Chrystusowi, a nie istocie niższej rangi.

Po przekazaniu tej władzy następuje czas ucisku i wybawienia ludu Bożego. Werset 2 opisuje wzbudzenie umarłych, a werset 3 mówi o błogosławionym wpływie i roli sprawiedliwych w królestwie. „Królestwo to otrzymało już władzę wykonawczą, chociaż (...) nie przejęło jeszcze pełnej kontroli nad królestwami ziemi” (Wykłady Pisma Świętego, Tom III, str. 22). Święci Pańscy, jeden za drugim, wzywani są do domu, gdzie powiększają liczbę królujących poza zasłoną, przygotowujących się do sprawowania funkcji kapłańskich przez tysiąc lat, które wkrótce nastąpią (Obj. 20:6).

Zapis z Dan. 12:1 jest starotestamentalnym odpowiednikiem opisu brzmienia siódmej trąby z Objawienia Św. Jana: „I zatrąbił siódmy anioł; i odezwały się w niebie potężne głosy mówiące: Panowanie nad światem [*Diaglott*: „królestwo tego świata”, l. poj.] przypadło w udziale Panu naszemu [Jehowie] i Pomazańcowi jego [Jezusowi] i królować będzie na wieki wieków” (Obj. 11:15). Następnie opisany jest ucisk, jakiego nigdy nie było, oraz wzbudzenie Pańskich świętych i proroków Wieku Ewangelii (kaznodziei).

Wszystkie te elementy włączone są do 12 rozdziału proroctwa Daniela. Okres siódmej trąby jest bez wątpienia współbieżny z siódmym okresem rozwoju Kościoła i rozpoczął się w 1874 roku. Wprowadza on czas żniwa (Wieku Ewangelii, przyp. tłum.), a jej dzieło zamyka się



wraz z końcem żniwa. Przepowiedziany „czas ucisku”, jak uważamy, rozpoczął się w 1914 roku wraz z I Wojną Światową, trwał poprzez II Wojnę Światową i nie zakończył się wcześniej, aż Armagedon i końcówka siódmej plagi dopełnią swego dzieła. Dopiero wówczas Chrystus wyda rozkaz „uspokójcie się”, a rozszalałe żywioły ustąpią pokojowym rządóm królestwa (Marek 4:39, 1 Król. 19:12).

Wspólny punkt początkowy

Okresy 1260, 1290 i 1335 lat rozpoczęły się w roku 539 naszej ery, kiedy to papieżowi przekazana została władza polityczna, a królestwo Ostrogotów, którzy władali we Włoszech zostało obalone. Goci byli (nominalnie) Chryścijanami, o przekonaniach ariańskich, tak jak początkowo wszyscy mieszkańcy Lombardii, którzy we wcześniejszych latach sprzeciwiali się papieżowi.

Pogląd, że wszystkie te trzy prorocтва rozpoczynają się we wspólnym punkcie, jest dość powszechnym poglądem w dzisiejszym ruchu Badaczy Pisma Świętego, i dobrze, że tak jest. Okresy 1290 dni i 1335 dni bez wątpienia rozpoczynają się wersetem z Dan. 11:31 (patrz Dan. 12:11). Ten sam tekst opisuje ustanowienie papieżstwa przy pomocy siły zbrojnej, co zapoczątkowało 1260 letni okres jego panowania.

Lecz w przypadku ruchu Millera, sytuacja wyglądała inaczej. Br. Miller przypuszczał, że okres 1260 dni rozpoczął się w 538 roku naszej ery, ale za początek okresu 1290 i 1335 dni uważał datę o 30 lat wcześniejszą – 508 rok naszej ery. Tym samym, okresy 1260 i 1290 lat kończyły się w tym samym czasie. Z dzisiejszego punktu widzenia, pogląd taki może wydawać się nieco dziwnym, jednakże Miller miał dla niego uzasadnienie.

Br. Miller zauważył, że 2300 lat z prorocтва Daniela 8 rozdz. rozpoczęły się wraz z okresem 70 tygodni z prorocтва Daniela 9 rozdz. To drugie zakończyło się w 33 roku naszej ery, co oznacza, że pełne 2300 lat zakończyłoby się w 1843 roku. Przy założeniu, że oczyszczenie Świątnicy – które miało mieć miejsce według tych obliczeń w roku 1843 – oznaczałoby powrót Chrystusa, nie pozostawało mu nic innego jak tylko zakończyć okres 1335 lat w tym samym punkcie, a tym samym, oznaczało to wyznaczenie roku początkowego do obliczania tegoż okresu jak i 1290 lat na rok 508 naszej ery. Brat Miller przyjął, że 2520 lat Czasów Pogan, cykle Jubileuszowe i 6000 lat od Adama zakończyły się wspólnie w roku 1843.

Mimo to, 1260 lat dominacji papieżstwa nie zakończyło się aż do roku 1798, kiedy to uwięziony został sam papież. Oznacza to, że 1260 lat nie mogło rozpocząć się w 508 roku. Z tego powodu, br. Miller wykorzystał datę 538 roku, kiedy to papieżowi przekazana została

władza nad Rzymem przez generała Belisariusza. Sam Belisariusz natomiast wyruszył w pościg za Gotami i ostatecznie rozbił ich pod Rawenną. Tym samym, okresy 1260 i 1290 lat zakończyły się w tym samym momencie, co wydawało się logiczne zarówno dla br. Millera jak i tysięcy innych.

Wszystkie te poglądy zdawały się być bardzo ściśle i trafne, z wieloma na ich poparcie współzależnymi i wzajemnie się uzupełniającymi proroctwami. Co do zasady, dwa podstawowe prorocтва były wyjaśnione logicznie – prorocтво o 2300 i 1260 dniach. Tym samym jego oczekiwania miały solidną podstawę. Jako że oczekiwał, iż wszystkie te prorocтва wskazują na jedną ścisłą datę, kiedy to miały się wypełnić, zmuszony był przyjąć, że wszystko to dopełni się w 1843 roku.

W wyniku rozczarowania, jakie miało miejsce po roku 1843, niektórzy z jego współpracowników przesunęli oczekiwaną datę o półtora roku naprzód, na jesień 1844 roku (konkretnie, na 21 października 1844). Kolejne rozczarowanie było jeszcze większe. Jak można się tego było spodziewać, wiele osób odwróciło się od proroctw. Inni natomiast, podwoili wysiłki, aby odnaleźć źródło błędu. Między nimi był br. Nelson Barbour. Kilka lat później, podczas przeglądania proroctw w czasie morskiej podróży z Australii do Anglii, dostrzegł przychylny błąd. Przesunął w czasie okres 1290 i 1335 lat, tak że początkowa data ich naliczania zbiegała się z początkową datą 1260 lat. Koniec okresu 1335 lat wypadał teraz w roku 1873 – jest to data, która przewija się niekiedy we wczesnych wydaniach *Watch Tower*. Br. Barbour ponownie połączył różnorodne wątki proroctw i zebrał je w zbiorcze podsumowanie, skorygował datę na rok 1874 i uznał, że chodzi tu raczej o okres *parousii*, niż o konkretny moment. Odświeżył też dawny pogląd na równoległość dyspensacji. Wszystko to stanowiło podstawę wyrozumienia proroctw, którą podzielił się z br. Russell'em w lecie 1876 roku.

Który rok?

Zauważmy, że pierwotnymi datami wyznaczającymi okres 1260 lat były lata od 538 roku do 1798. Daty te są nadal używane przez Adwentystów Dnia Siódmego; można je także spotkać w książce „Trzy Światy”, napisanej przez br. Barbour, opublikowanej wspólnie z br. Russell'em (patrz rozdział 16 tej pozycji, „Zmartwychwstanie”). Data ta różni się o jeden rok w stosunku do dat przyjętych dzisiaj, czyli lat 539 i 1799. Wydawać się to może niewielką różnicą, ale spróbujemy wyjaśnić przyczynę tej rozbieżności.

W *Wykładach Pisma Świętego* br. Russell utożsamia wyprawę Napoleona do Egiptu jako kluczowe wydarzenie niezbędne do obliczenia poprawnej daty. Wspomniana wyprawa trwała jednakże od roku 1798 do 1799, co wyjaśnia omawianą nieścisłość. „Wydarzeniem tym



okazała się być wyprawa Napoleona do Egiptu, która trwała rok i prawie pięć miesięcy. Wyłynął on bowiem w maju 1798 roku a powrócił, lądując we Francji, 9 października 1799” (Tom III Wykładów Pisma Świętego, str. 44).

Pomocnym będzie nam werset z Dan. 11:41 – „Wtargnie i do prześlicznej ziemi, a wtedy padną dziesiątki tysięcy; lecz rąk jego ujdą: Edom i Moab, i główna część Amonitów.” Prześliczna ziemia to z pewnością ziemia Izraelska, przez którą Napoleon przemaszerował po zdobyciu Egiptu, kierując się na Północ, planując konfrontację z Ottomańską Turcją. W swej kampanii, Napoleon nie skierował się zanadto na wschód, w związku z czym ziemię Edomu, Moabu i Ammonitów nie wpadły w jego ręce, choć wcześniej przeszły pod panowanie Ottomańskiej Turcji, a później Wielkiej Brytanii.

Owa wyprawa przez ziemię Izraelską jest jasno zarysowana w tym proroctwie, a pojawia się dodatkowo w wersecie 45: „I rozbije wspaniałe swoje namioty między morzem [inne tłumaczenia mówią: „między morzami” – czyli między Morzem Śródziemnym a Morzem Martwym] i prześliczną świętą górą [Jeruzalem, Izaj. 27:13, Zach. 8:3, 1 Mach. 11:37].”¹ Ta wyprawa przez Palestynę miała miejsce w roku 1799, podczas gdy podbój Egiptu (wersety 42,43) to rok 1798.

Równoległości czasowe

Jeżeli te trzy proroctwa w istocie znajdują swe wypełnienie odpowiednio w latach 1799, 1829, 1874, to każde z nich ma swój prorocki odpowiednik, jaki wydarzył się 1845 lat wcześniej. Równoległe daty pokazane są w poniższej tabeli:

47 p.n.e.

17 p.n.e.

29 n.e.

Ostatnia z tych dat jest powszechnie znana, gdyż jest to rok, w którym miał miejsce chrzest Jezusa, który zapoczątkował jego misję jako Mesjasza, co tłumaczy się jako „Pomazaniec”. Został on namaszczone Duchem Świętym w rzece Jordan, co zostało pokazane w symbolu gołębic, którą nad Jezusem widział Jan Chrzciciel, kiedy ten wychodził z wody. Lecz jakie wydarzenia miały miejsce w latach 47 i 17 p.n.e.?

Daty te są mniej znane, lecz mimo to są niezwykle wymowne. Proroctwo Daniela 11:41-45, które opisuje podbój Egiptu przez Napoleona i jego podróż na północ przez ziemię Izraela, jest wstępem do kolejnego proroczego drogowskazu, jaki zawarty został w Dan. 12:1, opisującym wtóre przyjście Chrystusa. To samo proroctwo zostało wypełnione także przez Juliusza Cezara, na

tyle lat przed pierwszym przyjściem naszego Pana, o ile wyprawa Napoleona przez Izrael poprzedziła wtóre przyjście Chrystusa.

Tak jak Napoleon przybył do Egiptu w 1798 roku, Juliusz Cezar przybył do niego 1845 lat wcześniej, w roku 48 p.n.e., ścigając Pompejusza. Cezar stłumił powstanie w Egipcie, a następnie w roku 47 p.n.e. wyruszył na północ przez ziemię Izraelską, przechodząc „między morzami” i obok „prześlicznej góry”, omijając leżące na wschodzie ziemię Edomu, Moabu i Ammonitów, tak jak uczynił to Napoleon 1845 lat później, w roku 1799. Podobnie jak Napoleon, który w 1799 roku powrócił do Francji i objął władzę, tak i Cezar w roku 47 p.n.e. powrócił do Rzymu i objął władzę.

Co miało natomiast miejsce w roku 17 p.n.e.? Data ta ma swój odpowiednik w ew. św. Jana 2:20. Wiąże się to z pierwszą paschą podczas misji Jezusa (Jan 2:13). Gdy poproszono Jezusa o znak jego władzy, powiedział on: „Zburzcie tę świątynię, a ja w trzy dni ją odbuduję”, mając na myśli swoje zmartwychwstanie. Żydzi oczywiście nie zrozumieli tej wypowiedzi i odpowiedzieli: „Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty w trzy dni chcesz ją odbudować?” (Jan. 2:20). Licząc 46 lat wstecz od wiosny roku 30 n.e., dochodzimy do daty 17 p.n.e., do roku, w którym Herod rozpoczął odbudowę świątyni.

Świątynia przedstawia Kościół (1 Kor. 3:16). Przebudowa i powiększenie świątyni opisane w ew. św. Jana 2:20 jest doskonałym obrazem na odnowienie duchowej świątyni w roku 1829, gdy „roztropni” pod wpływem Ducha ujrzeli wyraźniej skarby proroctw.

Mając na uwadze, że zakończenie każdego z tych trzech proroczych okresów czasu – 1260, 1290 i 1335 lat – ma swój równoległy czasowo odpowiednik przypadający 1845 lat wcześniej, stanowi to dla nas dodatkową przesłankę uzasadniającą twierdzenie, że daty 1799, 1829 i 1874 są rzeczywiście datami wypełniającymi omawiane proroctwa.

Szeroki łuk

12 rozdział proroctwa Daniela, którego najważniejszy fragment wskazuje na powrót naszego Pana w 1874 roku, jest częścią dużego, trójrozdziałowego fragmentu, który rozpoczyna się już w rozdziale 10. Rozdział 11 rozpoczyna szeroki łuk historii, biorący swój początek za dni Daniela, i prowadzi poprzez czasy Persów i Greków, a następnie Egipskie i Syryjskie odłamy Imperium Greckiego, z ich wpływem na Izrael, i sięga aż do czasów zniszczenia świątyni w Jerozolimie przez armię rzymską. To ostatnie zbezczeszczenie przekształca się w samoistny obraz rzymskiej władzy papieskiej, która zhańbiła, prześladowała i rządziła nad duchową świątynią przez okres 1260 lat.

Lata te upłynęły w roku 1799. W ciągu kolejnych 30 lat,



około roku 1829, prorocтва księgi Daniela zostały zrozumiane, a „roztropni” zaczęli przewidywać zbliżający się powrót Chrystusa. Po upływie kolejnych 45 lat, dochodzimy do roku 1874, kończącego trzeci proroczy

okres, wyznaczający powrót Chrystusa – a tym samym początek żniwa (wieku Ewangelii, przyp. tłum.) i obfitość prawdy, która jest naszym przywilejem i dziedzictwem.

¹ Alternatywnym tłumaczeniem „morza” jest przyjęcie, że chodzi tu o Morze Galilejskie, natomiast „świętą górą” byłaby Góra Tabor, prawdopodobna Góra Przemienienia. Bitwa pod Górą Tabor miała miejsce 16 kwietnia 1799 roku.